

Polak w maseczce lub bez maseczki

Znak jakości przyznany CBOS przez
Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 20 stycznia 2020 roku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

Według lekarzy epidemiologów higiena – częste mycie rąk, zachowanie dystansu i noszenie maseczek to trzy podstawowe zachowania, które efektywnie przyczyniają się do zmniejszania transmisji koronawirusa w społeczeństwie. Tymczasem na świecie, a także w Polsce pojawiły się liczne odruchy buntu przeciwko obowiązkowi noszenia maseczek. Sprzeciw wobec nich jest najczęściej elementem szerszego nurtu kwestionowania epidemii i bagatelizowania choroby COVID-19. Zdaniem koronawirusowych kontestatorów choroba, o ile w ogóle istnieje, w większości przypadków nie jest tak groźna, jak przedstawiają ją specjaliści i żyjące sensacją media. Ludzie umierają zaś także na inne choroby epidemiczne, takie jak np. grypa.

Według doniesień mediów w Polsce branża handlowa odnotowuje coraz więcej prowokacji ze strony klientów, nawet w formie zorganizowanych grup robiących zakupy bez maseczek (takie akcje podejmowano m.in. w Ikei). Ruch antimaseczkowy trafił nawet do Sejmu, gdy posłowie jednego z ugrupowań ostentacyjnie ich nie założyli w czasie obrad Zgromadzenia Narodowego. Niejasności w tej sprawie pogłębiają niezrozumiałe w kontekście epidemii interpretacje przepisów, jak np. głośne ukaranie przez sąd sprzedawczyni, która odmówiła obsłużenia klienta bez maseczki.

Z tych powodów opinia publiczna wydaje się w sprawie maseczek zdezorientowana i podzielona. W internecie, którego każdy użytkownik czuje się równie kompetentny jak specjaliści, prowadzi się na ten temat zażarte spory i dyskusje. W sierpniowym sondażu zapytaliśmy Polaków o ocenę powszechności stosowania maseczek, a także ich wiedzę i stosunek do tego rodzaju zabezpieczenia¹.

W okresie preepidemicznym, w pierwszej połowie marca, kiedy w Polsce pojawił się pierwszy zdiagnozowany przypadek koronawirusa, odnotowano już także pierwszy zgon z tego powodu, ale nie ogłoszono jeszcze w kraju stanu epidemii, zaledwie 1% dorosłych Polaków deklarowało, że chroni się przed chorobą, nosząc w miejscach publicznych maseczkę zakrywającą okolice ust i nosa². Po okresie lockdownu i przymusowego noszenia maseczek ta część osobistego wyposażenia już od półrocza towarzyszy naszemu życiu społecznemu. Bez względu na rozmaicie interpretowane rozporządzenia

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (362) przeprowadzono w ramach procedury mixed-mode na reprezentatywnej imiennej próbie pełnoletnich mieszkańców Polski, wylosowanej z rejestru PESEL.

Każdy respondent wybierał samodzielnie jedną z metod:

- wywiad bezpośredni z udziałem ankietera (metoda CAPI),
- wywiad telefoniczny po skontaktowaniu się z ankieterem CBOS (CATI) – dane kontaktowe respondent otrzymywał w liście zapowiednim od CBOS,
- samodzielne wypełnienie ankiety internetowej, do której dostęp był możliwy na podstawie loginu i hasła przekazanego respondentowi w liście zapowiednim od CBOS.

We wszystkich trzech przypadkach ankieta miała taki sam zestaw pytań oraz strukturę. Badanie zrealizowano w dniach od 18 do 27 sierpnia 2020 roku na próbie liczącej 1149 osób (w tym: 72,7% metodą CAPI, 17,0% – CATI i 10,4% – CAWI).

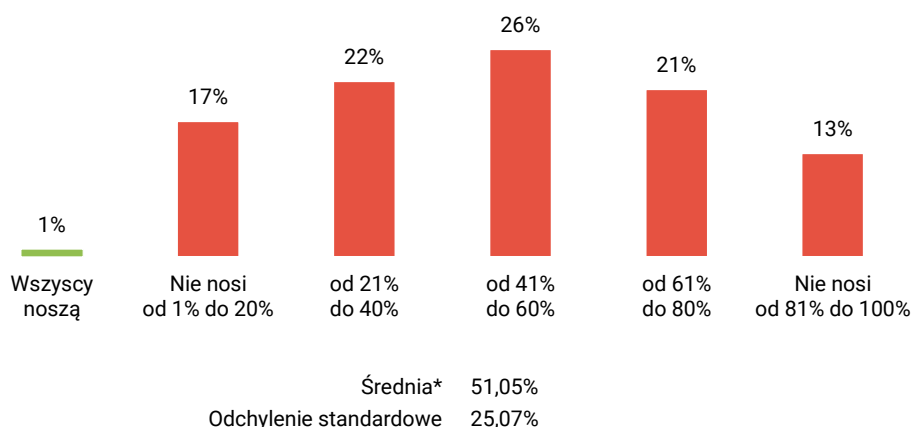
² Patrz komunikat CBOS „Jak się chroniliśmy – zachowania Polaków w pierwszych dniach epidemii”, oprac. Krzysztof Pankowski, marzec 2020.

w pewnych okolicznościach używanie maseczek jest obowiązkowe, zaś ich niestosowanie potencjalnie karalne. W sierpniu, chcąc uniknąć odpowiedzi czysto deklaracyjnych, nie pytaliśmy zatem ankietowanych, czy sami noszą maseczki, ale o to, jak postrzegają powszechność ich stosowania przez bliźnich.

Opinie na temat noszenia maseczek na otwartej przestrzeni, ale takiej, gdzie nie da się zachować właściwego dystansu od innych ludzi, jak np. ulice miast, okazały się bardzo zróżnicowane. Polacy średnio szacowali odsetek osób nienoszących maseczek na zatłoczonych ulicach na 51%. Zatem zdaniem przeciętnego respondenta mniej więcej co druga osoba spotykana na pełnej ludzi ulicy jest bez maseczki lub nie zakrywa prawidłowo ust i nosa. Oceny ankietowanych okazały się bardzo rozproszone, o czym świadczy wysoka wartość odchylenia standardowego (25,07).

CBOS

RYS. 1. Zgodnie z obowiązującymi przepisami w zatłoczonych miejscach publicznych Polacy powinni nosić maseczki lub w inny sposób osłaniać nos i usta. Według Pana(i) obserwacji, jaki mniej więcej procent Polaków nie stosuje się do tych przepisów i nie nosi maseczek lub innych osłon na nos i usta **na zatłoczonej ulicy?**



* W wyliczeniu średniej pominięto tych, którzy uważają, że wszyscy noszą maseczki

O tym, że na zatłoczonych ulicach miast wszyscy noszą maseczki, przeświadczony jest zaledwie jeden na stu badanych (1%). Poza tym jednak szacunki badanych rozkładają się dość równomiernie, zachowując przy podziale na dwudziestopunktowe interwały słabo zarysowany kształt krzywej Gaussa, czyli rozkładu normalnego. Relatywnie największy odsetek badanych (26%) uważa, że na zatłoczonych ulicach nie nosi maseczek około połowy przechodniów (od 41% do 60%). Dalej po nieco ponad jednej piątej badanych (22% i 21%) ocenia, że bez maseczek przemieszcza się po ulicach odpowiednio od 21% do 40% i od 61% do 80% z nich. Najmniej głosów zyskały wskazania skrajne, przy czym nieco częściej mówiono, że osób bez maseczek jest na zatłoczonych ulicach bardzo mało (od 1% do 20% – 17% wskazań) niż bardzo dużo (od 81 do 100% – 13% wskazań).

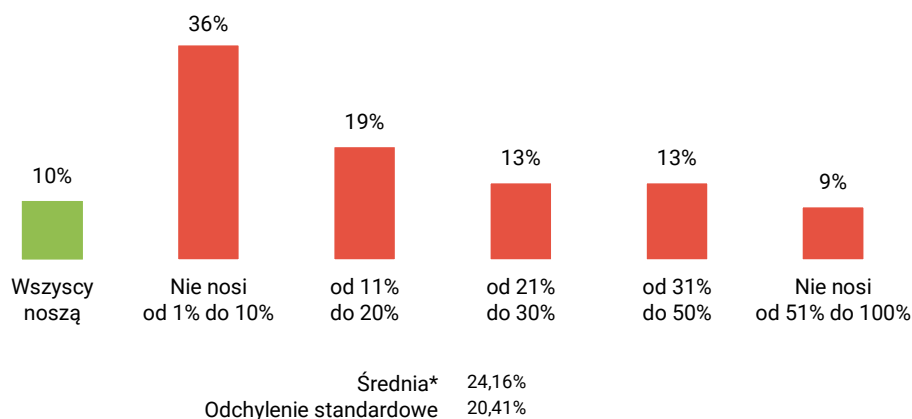
Mieszkańcy największych miast (powyżej 500 tys. mieszkańców) najlepiej oceniają subordynację i przestrzeganie zasady noszenia maseczek w zatłoczonych miejscach publicznych przez współmieszkańców, ponad połowa (61%) jest zdania, że nie przestrzega tej zasady do 40%

przechodniów (średnia 45,37%). Natomiast mieszkańcy najmniejszych miast najczęściej (56%) szacują, że maseczek nie nosi od 41% do 80% ich współobywateli (średnia 52,22%). Krytycyzmowi w kwestii przestrzegania obostrzeń i noszenia maseczek na ulicach sprzyjają młody wiek (średnia w grupie 18-24 lata – 55,32%, w grupie 25-34 – 53,58), a także lewicowe poglądy polityczne (średnia 54,04%).

Ankietowani wyraźnie rzadziej zauważali brak maseczek u klientów w sklepach. Dziesięć procent badanych twierdzi, że w znanych im przybytkach handlu wszyscy kupujący noszą maseczki (10%). Ponad jedna trzecia (36%) szacuje, że przypadki niestosowania maseczek to tylko jeden na dziesięciu spotkanych klientów sklepów lub zdarza się to jeszcze rzadziej. Ponad połowa (w sumie 55%) ocenia, że bez maseczek robi zakupy mniej niż co piąty z klientów. Tylko co jedenasty badany (9%) jest zdania, że w trakcie zakupów w sklepach maseczek nie używa ponad połowa kupujących. Według uśrednionej opinii maseczek w sklepach nie używa przeciętnie mniej więcej jedna czwarta kupujących (24,16%). Przy tym szacunki ankietowanych, choć w sumie również zróżnicowane, są w tej kwestii nieco mniej rozproszone niż w przypadku opinii o stosowaniu maseczek na zatłoczonej ulicy (odchylenie standardowe 20,41).

CBOS

RYS. 2. Jaki mniej więcej procent Polaków, według Pana(i) obserwacji, nie nosi maseczek lub innych osłon na nos i usta w sklepach?

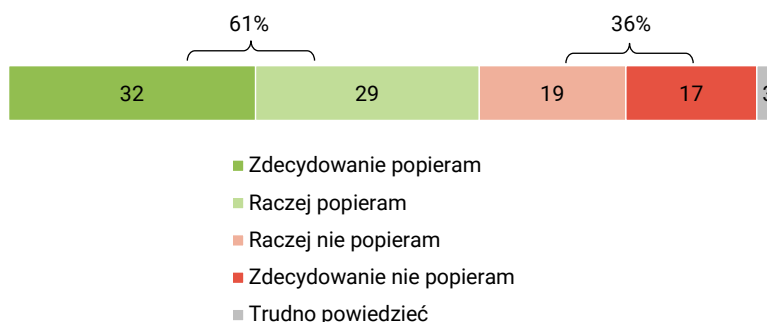


* W wylczeniu średniej pominięto tych, którzy uważają, że wszyscy noszą maseczki

Większość Polaków popiera stosowanie finansowych sankcji za nieprzestrzeganie przepisów i brak maseczek w określonych okolicznościach (61%), przy czym prawie jedna trzecia robi to w sposób zdecydowany (32%). Przeciwna stosowaniu kar finansowych za nienoszenie maseczek lub innych osłon na nos i usta w przewidzianych przepisami okolicznościach jest nieco ponad jedna trzecia badanych (36%).

CBOS

RYS. 3. Czy popiera Pan(i) karanie mandatami osób niestosujących się do ograniczeń związanych z epidemią, np. nienoszących maseczek lub innych osłon na nos i usta w przewidzianych przepisami okolicznościach, czy też nie popiera?



W najmniejszym stopniu zwolennikami finansowych kar za brak maseczek są osoby w sile wieku – od 25 do 34 lat, mniej więcej połowa spośród nich jest im przeciwna (49%), zaś podobny odsetek popiera udzielanie mandatów (48%). W pozostałych grupach wiekowych liczba zwolenników karania mniej lub bardziej przeważa nad przeciwnikami. Relatywnie więcej wątpliwości w tej kwestii mają jeszcze najmłodsi respondenci, wśród których ponad dwie piąte jest przeciwnie karom finansowym (43%). Powyżej 35. roku życia poparcie dla kar jest wprost proporcjonalne do wieku, a więc jednocześnie do stopnia zagrożenia ciężkim przebiegiem choroby COVID-19. Największymi zwolennikami restrykcji finansowych za brak maseczek lub innych osłon okolic ust i nosa są najstarsi respondenci – prawie trzy czwarte spośród nich popiera karanie mandatami osób bez maseczek (74%), zaś tylko jedna czwarta jest temu przeciwna (25%).

TABELA 1

Czy popiera Pan(i) karanie mandatami osób niestosujących się do ograniczeń związanych z epidemią, np. nienoszących maseczek lub innych osłon na nos i usta w przewidzianych przepisami okolicznościach, czy też nie popiera?

	Popieram	Nie popieram	Trudno powiedzieć
	w procentach		
Wiek			
18–24 lata	55	43	2
25–34	48	49	3
35–44	56	38	6
45–54	62	37	1
55–64	65	32	3
65 lat i więcej	74	25	1
Miejsce zamieszkania			
Wieś	58	39	3
Miasto do 19 999 mieszkańców	61	38	2
20 000 – 99 999	62	33	4
100 000 – 499 999	59	37	3
Miasto 500 000 i więcej mieszkańców	75	25	0

Oprócz wieku na poparcie dla restrykcji finansowych za brak maseczek wpływa także miejsce zamieszkania. Co prawda wszędzie przeważa poparcie dla mandatów, jednakże jego skala jest różna – największe jest ono w największych aglomeracjach, gdzie ludzie, z powodu zagęszczenia, mogą czuć się bardziej zagrożeni obecnością osób nieosłaniających swoich dróg oddechowych. Trzy czwarte mieszkańców największych miast opowiada się za karami (75%), na wsi jest to ponad połowa (58%).

Interesujące jest to, że na poparcie dla sankcji finansowych wyraźnie silniej wpływają uogólnione obawy przed możliwością zarażenia koronawirusem niż doświadczenie choroby w rodzinie czy wśród przyjaciół. Wśród osób, które deklarują, że w ich rodzinie lub wśród przyjaciół zdarzył się przypadek (lub przypadki) choroby, poparcie dla kar finansowych za nienoszenie maseczek jest tylko nieco większe niż wśród reszty, która nie miała takich bezpośrednich doświadczeń z tą chorobą (66% do 60%).

TABELA 2

Czy ktoś w Pana(i) rodzinie lub wśród przyjaciół chorował lub jest chory z powodu infekcji koronawirusem?	Czy popiera Pan(i) karanie mandatami osób niestosujących się do ograniczeń związanych z epidemią, np. nienoszących maseczek lub innych osłon na nos i usta w przewidzianych przepisami okolicznościach, czy też nie popiera?		
	Popieram	Nie popieram	Trudno powiedzieć
	w procentach		
Tak	66	33	1
Nie	60	37	3
Trudno powiedzieć	44	0	56

Natomiast wśród osób obawiających się zarażenia ponad trzy czwarte jest za karaniem osób bez maseczek (76%), zaś wśród nieobawiających się tego większość jest przeciwna karom (39% popiera, 59% nie popiera). Z tego zestawienia można by wnosić, że strach ma wielkie oczy, mimo śmiertelności tej choroby przeciętnie jej przebieg w wielu wypadkach nie jest tak dojmujący, jak się powszechnie uważa, co znajduje odbicie w poparciu dla karania osób niestosujących się do przepisów epidemicznych. Jednak ze względu na niewielką liczebność w próbie osób doświadczonych chorobą w najbliższym otoczeniu (6%) nie należy wyciągać z tych zależności zbyt daleko idących wniosków.

TABELA 3

Czy Pan(i) osobiście boi się zarażenia koronawirusem?	Czy popiera Pan(i) karanie mandatami osób niestosujących się do ograniczeń związanych z epidemią, np. nienoszących maseczek lub innych osłon na nos i usta w przewidzianych przepisami okolicznościach, czy też nie popiera?		
	Popieram	Nie popieram	Trudno powiedzieć
	w procentach		
Boję się	76	21	3
Nie boję się	39	59	2
Trudno powiedzieć	43	43	14

Jak mówił na konferencji prasowej poświęconej nowej strategii walki z wirusem minister zdrowia Adam Niedzielski: „Noszenie maseczki jest (...) pewnym aktem altruizmu, bo wiemy (...), że ona przede wszystkim chroni innych. (...) Mam (...) świadomość, że jest pewien ruch antymaseczkowy w społeczeństwie, który kontestuje te wartości, i uważam, że jest to podejście nieracjonalne. Dlatego namawiam wszystkich (...), żeby maseczki nosić”³. Zaś krajowy konsultant w dziedzinie chorób zakaźnych prof. dr hab. n. med. Andrzej Horban dodał, że noszenie maseczek to jest zdrowy rozsądek. Przypominał też, że wirus przenosi się na 1,5 metra do 2 metrów⁴.

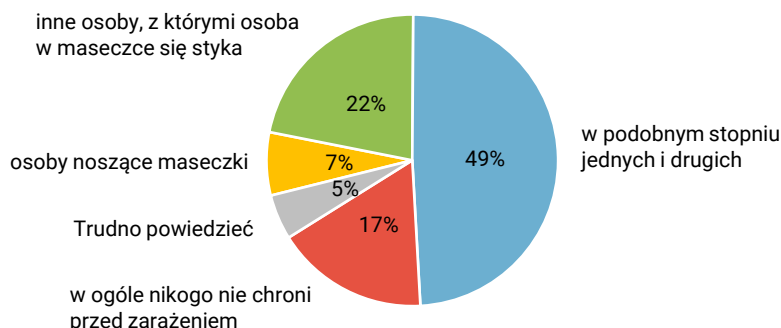
Czy Polacy faktycznie zdają sobie sprawę z tego, jak działa oddechowa bariera, którą stanowi maseczka, a może raczej – czy wszyscy chcą sobie zdawać sprawę z tego, kogo ona chroni? Poruszyliśmy to zagadnienie w jednym z naszych pytań.

Stan wiedzy w tej kwestii nie wygląda najlepiej. Prawie połowa dorosłych badanych ma nadzieję, że maseczka chroni przed zakażeniem w podobnym stopniu zarówno osoby, z którymi noszący maseczkę się styka, jak i jego samego (49%). Tylko więcej niż co piąty (22%) w pełni zdaje sobie sprawę z altruistycznego wymiaru noszenia osłony ust i nosa i wie, że realnie maseczka chroni głównie inne osoby, a nie tego, kto ją nosi (22%). Są także tacy, choć stosunkowo nieliczni, którzy sądzą, że maseczka chroni przede wszystkim osoby jej używające (7%). Jeszcze więcej osób w ogóle neguje skuteczność maseczek w ochronie kogokolwiek i uważa, że maseczki nikogo nie chronią przed zarażeniem (17%). Co dwudziesty badany nie wie lub nie umie powiedzieć, kogo tak naprawdę maseczka chroni (5%).

³ Konferencja Prasowa Ministerstwa Zdrowia - 3 września 2020 r.

⁴ Konferencja Prasowa Ministerstwa Zdrowia - 3 września 2020 r.

RYS. 4. Czy noszenie maseczek osłaniających drogi oddechowe przede wszystkim chroni przed zarażeniem:



Wiedza na temat skuteczności oddziaływania maseczek jest słabo związana z poziomem wykształcenia – osoby z wykształceniem podstawowym relatywnie częściej są przekonane, że maseczki chronią przede wszystkim osoby je noszące, natomiast respondenci z wyższym wykształceniem wiedzą, że chronią one przede wszystkim otoczenie, nie są to jednak różnice duże. Osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym najczęściej są przekonane, że maseczki w podobnym stopniu chronią obie strony. Co ciekawe, odsetek respondentów kontestujących aktualny stan wiedzy i twierdzących, że maseczki nikogo nie chronią, rośnie wraz z poziomem wykształcenia i jest najwyższy wśród osób z wykształceniem wyższym (sądzi tak prawie co piąta spośród nich).

Jeśli chodzi o wiek, to osoby starsze – powyżej 45. roku życia – najczęściej są przekonane, że nosząc maseczkę, chronią zarówno siebie, jak i otoczenie, uważa tak połowa i więcej spośród nich. Jednocześnie seniorzy powyżej 65. roku życia relatywnie najczęściej wierzą, że maseczka chroni przed zarażeniem przede wszystkim ich samych (13%). O tym, że maseczka chroni głównie otoczenie, najczęściej wiedzą osoby młode – od 18. do 24. roku życia (29%). Jednocześnie młodszy Polacy najczęściej kontestują skuteczność tego środka zapobiegawczego i uważają, że maseczki tak naprawdę nikogo nie chronią. Sądzi tak prawie co trzecia osoba w wieku od 25 do 34 lat i prawie co czwarta w wieku 18-24 lata i 35-44 lata.

TABELA 4

Czy noszenie maseczek osłaniających drogi oddechowe przede wszystkim chroni przed zarażeniem:

	osoby noszące maseczki	inne osoby, z którymi osoba w maseczce się styka	w podobnym stopniu jednych i drugich	W ogóle nikogo nie chroni przed zarażeniem	Trudno powiedzieć
w procentach					
Wykształcenie					
Podstawowe/gimnazjalne	13	15	52	14	7
Zasadnicze zawodowe	5	14	60	16	4
Średnie	6	26	43	18	6
Wyższe	4	29	45	19	4
Wiek					
18–24 lata	6	29	38	23	4
25–34	3	23	37	32	6
35–44	3	23	45	23	6
45–54	8	25	51	14	2
55–64	5	21	57	11	6
65 lat i więcej	13	17	59	5	6
Miejsce zamieszkania					
Wieś	8	17	52	17	6
Miasto do 19 999 mieszkańców	6	27	42	21	4
20 000 – 99 999	6	24	48	18	5
100 000 – 499 999	7	22	49	19	2
Miasto 500 000 i więcej mieszkańców	2	31	52	5	9
Dochody na jedną osobę					
Do 999 zł	9	17	47	22	5
Od 1000 zł do 1499 zł	9	15	58	13	5
Od 1500 zł do 1999 zł	7	23	54	12	3
Od 2000 zł do 2999 zł	6	28	45	18	3
3000 zł i więcej	5	29	45	15	6

O tym, że maseczka chroni przede wszystkim inne osoby, a nie jej użytkownika, najczęściej wiedzą mieszkańcy największych aglomeracji (31%), a także najmniejszych miast (27%). Jednocześnie mieszkańcy najmniejszych miast najczęściej kwestionują zdrowotne znaczenie maseczek (21%), zaś z drugiej strony – mieszkańcy największych aglomeracji najrzadziej ulegają argumentom ruchów antymaseczkowych (5%). Wiedza na temat działania maseczek rośnie wraz z poziomem dochodów na osobę w rodzinie, natomiast argumenty przeciwników maseczek najczęściej przekonują najmniej zarabiających.

Ponad jedna trzecia osób, które deklarują, że nie boją się zarażenia koronawirusem, jednocześnie wątpi w skuteczność działania maseczek i sądzi, że tak naprawdę nikogo one nie chronią (36%). Zaś respondenci obawiający się choroby w ponad połowie (59%) są przekonani, że maseczka chroni zarówno osobę ją noszącą, jak i otoczenie, w którym przebywa.

TABELA 5

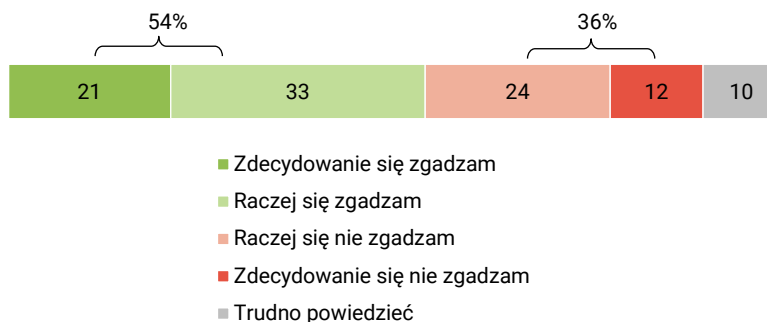
Czy Pan(i) osobiście boi się zarażenia koronawirusem?	Czy noszenie maseczek osłaniających drogi oddechowe przede wszystkim chroni przed zarażeniem:				
	osoby noszące maseczki	inne osoby, z którymi osoba w maseczce się styka	w podobnym stopniu jednych i drugich	W ogóle nikogo nie chroni przed zarażeniem	Trudno powiedzieć
	w procentach				
Boję się	8	24	59	5	3
Nie boję się	5	18	34	36	8
Trudno powiedzieć	1	22	39	17	21

Ruchy antymaseczkowe przekonują, że obowiązek noszenia maseczek nie tylko jest ingerencją w naszą wolność osobistą, ale także, że ich noszenie jest szkodliwe dla zdrowia. Jakoby bowiem może powodować rozmaite choroby, takie jak np. grzybica płuc. Zapytaliśmy Polaków, co sądzą na ten temat.

Ponad połowa dorosłych Polaków zgadza się ze stwierdzeniem, że noszenie maseczki i dłuższe wdychanie powietrza przez nią jest szkodliwe i może prowadzić do poważnych chorób płuc (54%), przy czym jedna piąta (21%) akceptuje to twierdzenie zdecydowanie. Przeciwnego zdania jest nieco ponad jedna trzecia badanych (36%), co dziesiąty nie ma sprecyzowanej opinii w tej sprawie (10%).

CBOS

RYS. 5. Noszenie maseczek jest szkodliwe, a dłuższe wdychanie powietrza przez maseczkę może prowadzić do poważnych chorób dróg oddechowych



O szkodliwości maseczek w większym stopniu są przekonane kobiety (57%) niż mężczyźni (52%). W potencjalnie chorobotwórczy skutek używania maseczek najczęściej wierzą osoby z wykształceniem średnim lub zasadniczym zawodowym oraz ankietowani od 25. do 44. roku życia. Także respondenci mieszkający w najmniejszych miastach i na wsi – podczas gdy w największych aglomeracjach odsetek przekonanych o tym, że maseczki są bezpieczne, jest taki sam, jak udział mających przeciwne zdanie na ten temat. Wśród grup społeczno-zawodowych o tym, że noszenie maseczek przez dłuższy czas jest szkodliwe dla zdrowia, najczęściej przekonani są pracownicy usług, czyli m.in. handlowcy (70%), a także robotnicy (niewykwalifikowani – 65%, wykwalifikowani – 63%), rolnicy (61%), gospodynie domowe i inni (65%) oraz pracownicy administracyjno-biurowi

i średni personel techniczny (po 58%). W szkodliwość maseczek częściej wierzą osoby gorzej sytuowane pod względem materialnym, osiągające dochody do 999 zł na osobę w rodzinie (67%).

TABELA 6

Noszenie maseczek jest szkodliwe, a dłuższe wdychanie powietrza przez maseczkę może prowadzić do poważnych chorób dróg oddechowych

	Zgadzam się	Nie zgadzam się	Trudno powiedzieć
	w procentach		
Wykształcenie			
Podstawowe/gimnazjalne	51	35	14
Zasadnicze zawodowe	59	31	11
Średnie	58	32	11
Wyższe	49	44	7
Wiek			
18–24 lata	50	45	5
25–34	66	30	4
35–44	62	24	14
45–54	56	39	5
55–64	51	37	12
65 lat i więcej	42	43	15
Miejsce zamieszkania			
Wieś	57	33	11
Miasto do 19 999 mieszkańców	59	32	9
20 000 – 99 999	54	36	9
100 000 – 499 999	49	41	11
Miasto 500 000 i więcej mieszkańców	46	46	8
Dochody na jedną osobę			
Do 999 zł	67	26	7
Od 1000 zł do 1499 zł	55	33	12
Od 1500 zł do 1999 zł	54	36	11
Od 2000 zł do 2999 zł	54	42	4
3000 zł i więcej	40	55	4

Natomiast o tym, że noszenie maseczek nie szkodzi zdrowiu, przekonani są najczęściej respondenci dobrze zarabiający (powyżej 3000 zł *per capita*), uczniowie i studenci oraz kadra kierownicza i specjaliści z wyższym wykształceniem – w tych grupach połowa lub więcej badanych nie zgadza się ze stwierdzeniem zawartym w pytaniu.

Zwolennikami posługiwania się maseczkami w celach ochronnych są osoby, w których rodzinach lub wśród przyjaciół zdarzyły się przypadki infekcji koronawirusem – połowa spośród nich uważa, że maseczki nie są szkodliwe dla zdrowia. Wśród pozostałych przeważa opinia o ich szkodliwości.

TABELA 7

Czy ktoś w Pana(i) rodzinie lub wśród przyjaciół chorował lub jest chory z powodu infekcji koronawirusem?	Noszenie maseczek jest szkodliwe, a dłuższe wdychanie powietrza przez maseczkę może prowadzić do poważnych chorób dróg oddechowych		
	Zgadzam się	Nie zgadzam się	Trudno powiedzieć
w procentach			
Tak	42	50	8
Nie	55	35	10
Trudno powiedzieć	38	20	42

W mniejszym stopniu do maseczek przekonane są osoby obawiające się zarażenia, wśród nich prawie takie same odsetki są zdania, że maseczki stosowane dłużej szkodzą (45%), co że nie szkodzą (44%). Natomiast wśród koronasceptyków niebojących się zarażenia wyraźnie przeważa opinia o szkodliwości wdychania powietrza przez maseczkę (69%).

TABELA 8

Czy Pan(i) osobiście boi się zarażenia koronawirusem?	Noszenie maseczek jest szkodliwe, a dłuższe wdychanie powietrza przez maseczkę może prowadzić do poważnych chorób dróg oddechowych		
	Zgadzam się	Nie zgadzam się	Trudno powiedzieć
	w procentach		
Boję się	45	44	11
Nie boję się	69	23	8
Trudno powiedzieć	57	12	31

Według szacunków Polaków na zatłoczonej ulicy mniej więcej co drugi przechodzień nie nosi maseczki. Lepiej sytuacja wygląda w sklepach, tam nie nosi jej mniej niż co czwarty klient.

Wiedza Polaków na temat funkcjonowania i sensu używania bariery oddechowej, jaką stanowi maseczka, nie wygląda najlepiej. Niektórzy nie rozumieją, jak ona działa i jaki jest sens jej używania. Inni zapewne nie lubią tego zabezpieczenia na tyle, że nie chcą tego przyjąć do wiadomości. Są i tacy, którzy nie mają w zwyczaju przejmować się innymi ludźmi. Wydaje się, że bunt wobec epidemicznych ograniczeń wraz z czasem trwania epidemii i związanych z nią obostrzeń będzie zapewne przybierał na sile, chyba że liczba przypadków ciężkiego przebiegu infekcji koronawirusem oraz zgonów z tego powodu będzie się zwiększać.

Opracowali

Agnieszka Cybulska

Krzysztof Pankowski